DAWNE MIASTO
OGRÓD WŁOCHY

GALERIA ULICZNA

Kamienice – modernizm i cegła

Nowe Włochy to obszar w dużej części zabudowany kamienicami czynszowymi, które reprezentują nurt funkcjonalny modernizmu, popularny w budownictwie mieszkaniowym okresu międzywojennego.

Powszechnie znane są żoliborskie funkcjonalne osiedla projektowane przez awangardowych architektów – małżeństwa Syrkusów czy Brukalskich – m.in. dla urzędników i nauczycieli. Zabudowa tych osiedli stanowi o przyjemnie jednolitej strukturze tej części Warszawy.

Podobną spójność stylistyczną uzyskali inwestorzy, budujący pod koniec lat 20. i w latach 30. XX wieku domy i kamienice m.in. przy ul. Józefa Piłudskiego (ob. Globusowej), Józefa Bema (ob. Rejonowej), Józefa Hoene-Wrońskiego (ob. Ciszewskiej), Sieradzkiej (ob. Potrzebnej). Podobny sposób myślenia o zabudowie odnaleźć można i w Starych Włochach. Przyczyną takiego stanu rzeczy mogła być działalność Sekcji Artystyczno-Budowlanej powołanej przy Towarzystwie Przyjaciół Włoch. Zadaniem sekcji miało być opiniowanie projektów budynków przed ich zatwierdzeniem przez urzędy wydające zgodę na budowę. Nie wiadomo jednak, jaka była skuteczność tego ciała, ponieważ w Tece Miasta Włochy przechowywanej w Archiwum Państwowym w Warszawie nie zachowały się na ten temat żadne dokumenty.

Popularność projektów w stylu funkcjonalnego modernizmu mogła wynikać również stąd, że odpowiadał on na potrzebę budowania tanio, z wykorzystaniem łatwo dostępnych rozwiązań i materiałów.

Modernizm funkcjonalny zakładał stosowanie przez architektów powtarzalnych modułów zarówno w układzie wnętrz, jak i przy dekorowaniu elewacji – tu nacisk kładziono na graficzne opracowanie ścian. Wszystko po to, by przyspieszyć udostępnianie pod wynajem tak potrzebnych mieszkań.

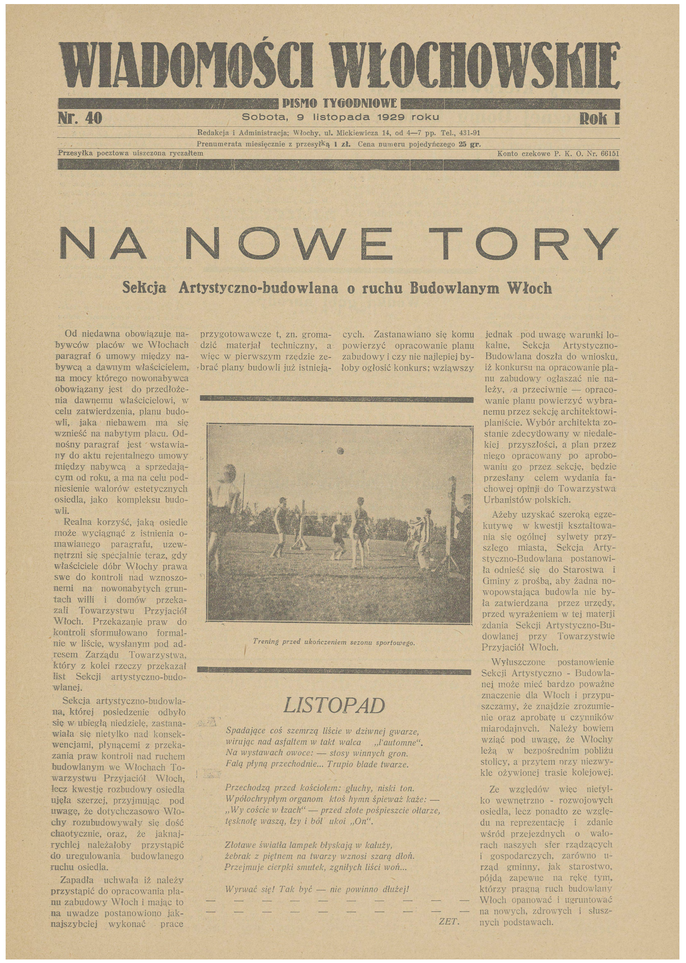
Zgodnie z duchem modernizmu lica budynków wykańczano tynkami szlachetnymi, szarą cegłą, klinkierem i okładzinami kamiennymi. Panowały stonowane szarości i beże. Jednak we Włochach wielu domów nie wykończono – najczęściej z braku pieniędzy, niekiedy z braku czasu.

Do wybuchu II wojny światowej otynkowana została tylko niewielka część budynków, jednak na zdjęciach, między kamienicami z czerwonej cegły, wypatrzyć można pojedyncze w pełni zakończone realizacje.





Plan sytuacyjny modernistycznej kamienicy przy ul. Piłsudskiego (ob. Globusowej). Źródło: www.mamow.pl



WIADOMOŚCI WŁOCHOWSKIE

PISMO TYGODNIOWE

Nr. 40 — Sobota, 9 listopada 1929 roku — Rok I

Redakcja i Administracja: Włochy, ul. Mickiewicza 14, od 4—7 pp. Tel., 431-91

Prenumerata miesięcznie z przesyłką 1 zł. Cena numeru pojedyńczego 25 gr.

Przesyłka pocztowa ulecz̨ona ryczałtem — Konto czekowe P. K. O. Nr. 66151

NA NOWE TORY

Sekcja Artystyczno-budowlana o ruchu Budowlanym Włoch

Od niedawna obowiązuje nabywców placów we Włochach paragraf 6 umowy między nabywcą a dawnym właścicielem, na mocy którego nowonabywca obowiązany jest do przedłożenia dawnemu właścicielowi, w celu zatwierdzenia, planu budowli, jaka niebawem ma się wznieść na nabytym placu. Odnośny paragraf jest wstawiany do aktu rejentalnego umowy między nabywcą a sprzedającym od roku, a ma na celu podniesienie walorów estetycznych osiedla, jako kompleksu budowli.

Realna korzyść, jaką osiedle może wyciągnąć z istnienia omawianego paragrafu, uzewnętrzni się specjalnie teraz, gdy właściciele dóbr Włochy prawa swe do kontroli nad wznoszonemi na nowonabytych gruntach willi i domów przekazali Towarzystwu Przyjaciół Włoch. Przekazanie praw do kontroli sformułowano formalnie w liście, wysłanym pod adresem Zarządu Towarzystwa, który z kolei rzeczy przekazał list Sekcji artystyczno-budowlanej.

Sekcja artystyczno-budowlana, której posiedzenie odbyło się w ubiegłą niedzielę, zastanawiała się nietylko nad konsekwencjami, płynącemi z przekazania praw kontroli nad ruchem budowlanym we Włochach Towarzystwu Przyjaciół Włoch, lecz kwestję rozbudowy osiedla ujęła szerzej, przyjmując pod uwagę, że dotychczasowo Włochy rozbudowywały się dość chaotycznie, oraz, że jaknajrychlej należałoby przystąpić do uregulowania budowlanego ruchu osiedla.

Zapadła uchwała iż należy przystąpić do opracowania planu zabudowy Włoch i mając to na uwadze postanowiono jaknajszybciej wykonać prace przygotowawcze t. zn. gromadzić materjał techniczny, a więc w pierwszym rzędzie zebrać plany budowli już istniejących. Zastanawiano się komu powierzyć opracowanie planu zabudowy i czy nie najlepiej byłoby ogłosić konkurs; wziąwszy jednak pod uwagę warunki lokalne, Sekcja Artystyczno-Budowlana doszła do wniosku, iż konkursu na opracowanie planu zabudowy ogłaszać nie należy, a przeciwnie — opracowanie planu powierzyć wybranemu przez sekcję architektowi-planiście. Wybór architekta zostanie zdecydowany w niedalekiej przyszłości, a plan przez niego opracowany po aprobowaniu go przez sekcję, będzie przesłany celem wydania fachowej opinji do Towarzystwa Urbanistów polskich.

Ażeby uzyskać szeroką egzekutywę w kwestji kształtowania się ogólnej sylwety przyszłego miasta, Sekcja Artystyczno-Budowlana postanowiła odnieść się do Starostwa i Gminy z prośbą, aby żadna nowopowstająca budowla nie była zatwierdzana przez urzędy, przed wyrażeniem w tej materji zdania Sekcji Artystyczno-Budowlanej przy Towarzystwie Przyjaciół Włoch.

Wyłuszczone postanowienie Sekcji Artystyczno - Budowlanej może mieć bardzo poważne znaczenie dla Włoch i przypuszczamy, że znajdzie zrozumienie oraz aprobatę u czynników miarodajnych. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że Włochy leżą w bezpośrednim pobliżu stolicy, a przytem przy niezwykle ożywionej trasie kolejowej.

Ze względów więc nietylko wewnętrzno - rozwojowych osiedla, lecz ponadto ze względu na reprezentację i zdanie wśród przejezdnych o walorach naszych sfer rządzących i gospodarczych, zarówno urząd gminny, jak starostwo, pójdą zapewne na rękę tym, którzy pragną ruch budowlany Włoch opanować i ugruntować na nowych, zdrowych i słusznych podstawach.

Treningi przed ukończeniem sezonu sportowego.

LISTOPAD

Spadające coś szemrzą liście w dziwnej gwarze,
wirując nad asfaltem w takt walca „Automne".
Na wystawach owoce: — stosy winnych gron.
Falą płyną przechodnie... Trupio blade twarze.

Przechodzą przed kościołem: głuchy, niski ton.
Wpółochrypłym organom ktoś hymn śpiewać każe: —
„Wy cośćie w łzach" — przed złote pośpieszcie ołtarze,
łzsknotę waszą, łzy i ból ukoi „On".

Złotawe światła lampek błyskają w kałuży,
żebrak z piętnem na twarzy wznosi szarą dłoń.
Przejmuje cierpki smutek, zgniłych liści woń...

Wyrwać się! Tak być — nie powinno dłużej!

ZET.

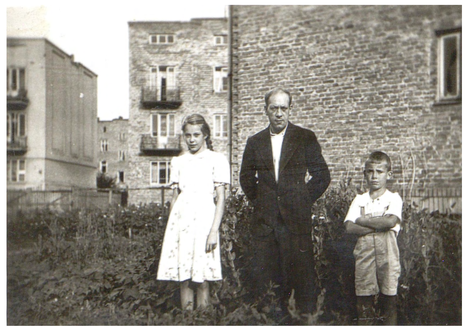
Źródło: www.mamow.pl



Ulica Józefa Piłsudskiego (ob. Globusowa). Między czynszowymi kamienicami wyróżnia się okazała willa Opalańskich z charakterystyczną wieżyczką. Lata 20. XX wieku. Źródło: www.mamow.pl



Między kamienicami urządzano ogródki kwiatowe. W tle ul. Sieradzka (ob. Potrzebna). Lata 30. XX wieku. Źródło: www.mamow.pl



Ogródki między kamienicami w latach kryzysu i okupacji zmieniały się w ogródki warzywne. Odegrały istotną rolę w żywieniu mieszkańców. Ulica Bema (ob. Rejonowa). Lata 30. XX wieku. Źródło: www.mamow.pl



Ulica Bema (ob. Rejonowa) to dobry przykład spójności stylistycznej. Lata 30. XX wieku. Źródło: www.mamow.pl

ORGANIZATORZY WYSTAWY

STOWARZYSZENIE SĄSIEDZKIE WŁOCHY

mamow Multimedialne Archiwum Miasta Ogrodu Włochy

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy

70 LAT WŁOCH I GRZEC W WARSZAWIE

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa

Zabytki Warszawie